



FOTOGRAFOWANIE DZIECIŃSTWA

Uwiecznij przemijające chwile najmłodszych!

LANOLA KATHLEEN STONE



Tytuł oryginału: Photographing Childhood: The Image and the Memory
Tłumaczenie: Joanna Pasek
Skład: Marcin Chłąd

ISBN: 978-83-246-5005-7

Focal Press is an imprint of Elsevier.
225 Wyman Street, Waltham, MA 02451, USA.
The Boulevard, Langford Lane, Kidlington, Oxford, OX5 1GB, UK.

© 2012 LaNola Kathleen Stone, www.LANOLA.com
Published by Elsevier inc. All Rights Reserved.

No part of this publication may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording, or any information storage and retrieval system, without permission in writing from the publisher.

This edition of **Photographing Childhood: The Image and The Memory** by LaNola Stone is published by arrangement with **ELSEVIER INC.**, a Delaware corporation having its principal place of business at 360 Park Avenue South, New York, NY 10010, USA.

Polish edition copyright © 2013 by Helion S.A.
All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo HELION
ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE
tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl
WWW: <http://helion.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!
Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres
<http://helion.pl/user/opinie/fotdzi>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

SPIIS TREŚCI

Wstęp	10	
1	AUTENTYCZNE, IDYLICZNE I FANTASTYCZNE	13
Co chcesz osiągnąć?	14	
Poznanawanie swego celu	14	
Autentyczne	16	
Idylliczne	20	
Fantastyczne	25	
2	MISTRZOWIE DAWNEJ FOTOGRAFII	33
Co może dać nam historia?	34	
Hołd dla przeszłości	34	
Kontekst naszej pracy	35	
Szlifowanie stylu	36	
Southworth & Hawes	38	
Julia Margaret Cameron	42	
Gertrude Käsebier	46	
Lewis Wickes Hine	50	
Edward Steichen	54	
Jacques Henri Lartigue	58	
Henri Cartier-Bresson	62	
Tło historyczne	66	

3	NARZĘDZIA NASZEGO FACHU	69
	ABC fotografii	70
	Poznaj swoje narzędzia	70
	Prewizualizacja	73
	Twój cyfrowy aparat	74
	Obiektywy	79
	Kontrolowanie ekspozycji	80
	Technologia pracuje dla Ciebie	81
	Ustalanie ekspozycji	84
	Źródło światła	86
	Jakość światła	88
4	JAK ROZWIJA SIĘ DZIECKO?	97
	Czego i kiedy oczekiwać?	98
	Po narodzeniu	98
	Kierunek światła	93
	Do dzieła!	102
	Co jest tak straszego w dwulatkach?	104
	Lata szkolne	108
	Wyjście z dzieciństwa	110
5	PRZED NOSTALGIĄ	115
	Odrobina nostalgii; udokumentujmy ich świat	116
	Podejście	116
	Artysta i nostalgia	118
	Dziecko i nostalgia	119
	Widz i nostalgia	121
	Odtwarzanie porzuconych wspomnień	125

6	ARTYŚCI I OBRAZY, KTÓRE UCZĄ I INSPIRUJĄ	133
	Dziesięciu współczesnych artystów fotografii	134
	Współczesna sztuka i styl	134
	Oglądanie dzieł sztuki	135
	Wkład artysty	137
	Zmiana podejścia...	139
	Emmet Gowin: Autentyczność	140
	Sebastião Salgado: Reportaż społeczny	142
	Joyce Tenneson: Autoportret	144
	Melissa Ann Pinney: Dorastanie	146
	Robin Schwartz: Dziedzictwo	148
	Takashi Homma: Świat, w którym żyjemy	150
	Rania Matar: Przerzucanie mostów	152
	Achim Lippoth: Przedstawienie	154
	Anders Hald: Interakcja	156
	Cuny Janssen: Czas i miejsce	158
7	PRZECHOWYWANIE, DRUKOWANIE I ROZPOWSZECHNIANIE ZDJĘĆ	161
	Co dalej?	162
	Coś: zawsze lepsze od niczego	162
	Mieć plan	164
	Przechowywanie plików	171
	Wydruk obrazu	177
	Rozpowszechnianie zdjęć	181
	Słowniczek	184
	Skorowidz	190
	Podziękowania	196

WSTĘP

Każde doświadczenie, każdy człowiek, każdy punkt widzenia jest inny. Skopiowanie czyjegoś życia, wyglądu lub światopoglądu nie jest łatwym zadaniem i nie powinniśmy stawiać sobie takiego celu.

Jako dorośli, gdy zobaczymy coś, co nam się podoba lub co podziwiamy, czujemy silną chęć przywłaszczenia sobie tego. Dzieci z natury nie cierpią na tę przypadłość.

Ich podejście w takich przypadkach jest świeże i twórcze. Obserwując czyjeś działania i ich rezultaty, dzieci wchłaniają całe doświadczenie i natychmiast zaczynają wypróbować różne jego warianty. Nie imitują, raczej wykorzystują pomysły, nadając doświadczeniu osobisty i autentyczny charakter. Obserwując dzieci w ich świecie, możemy wiele się od nich nauczyć; jak przyjąć nowość, zbadać wszystkie jej aspekty i na koniec dodać to coś osobistego, czego nie da się ująć słowami, a co pozwala naprawdę ją sobie przyswoić.

Dorośli częściej fotografują dzieci niż cokolwiek innego na świecie. Dzieciństwo to dobrze znany i pociągający temat dla każdego, kto wziął do rąk aparat. Jednak zdumiewająco często nie udaje się nam uchwycić autentycznego charakteru chwil, które próbujemy utrwalić.

Dzieciństwo jest cudowne, aktywne, nieprzewidywalne i nie daje się łatwo zwodzić pozorom. Czas, który spędzamy z dzieckiem, jest taki, jaki jest. Z tej autentyczności, z umiejętności postrzegania rzeczy w ich prawdziwym kształcie wielu z nas wyrasta. Zaczynamy się sugerować opiniami i emocjami innych, uczymy się patrzeć z cudzego punktu widzenia. Zanim jednak wygaśnie w nas ta wspaniała szczerłość, żyjemy w niepowtarzalnym i naiwnym świecie dzieciństwa.

W dzieciństwie świat jest nowy i wielki, emocje są świeże, a doświadczenia zaskakujące. Wszystko zdarza się pierwszy raz — to właśnie to sprawia, że dzieciństwo jest tak czarują-

ce, to budzi nostalgię u tych, którzy je wspominają. Nic dziwnego, że cyklicznie powracający cud dzieciństwa pociąga fotografa, próbującego jeszcze raz doświadczyć tej świeżości odczuć dzięki dzieciom, które ma przed obiektywem.

Mówi się, że tak zwany szczęśliwy traf to spotkanie sprzyjającego momentu z dobrym przygotowaniem. Bez dwóch zdań, przy fotografowaniu dzieci szczęście się przydaje! Ta książka pomoże Ci w dobrym przygotowaniu. Nie tylko dzięki faktom i technikom, ale także dzięki nowym pomysłom i inspiracjom, które zwiększą Twój twórczy potencjał. Dobre przygotowanie otworzy Ci oczy na nowe możliwości; doświadczenie i intuicja pozwolą Ci „stworzyć” szczęśliwy traf w kontakcie z Twoim małoletnim modelem.

Z całego serca życzę Ci powodzenia! Obraz czeka na Ciebie. Przygotuj się na niego, otwórz oczy i umysł, a potem z ufnością naciśnij spust migawki.

**AUTENTYCZNE,
IDYLICZNE
I FANTASTYCZNE**

1

CO CHCESZ OSIĄGNAĆ?

Gdy byłam mała i miałam jakiś problem, szłam po pomoc do mojego ojca. Nie ważne, o co go spytałam, odpowiadał zwykle tak samo: „A co chcesz osiągnąć?”. Mój ojciec wiedział, że tym, czego naprawdę potrzebuję, nie są odpowiedzi na moje pytania (odpowiedzi często żyją w naszym wnętrzu). Potrzebowałam głębszego zrozumienia mojego problemu. Wytczenie sobie celu otwiera drogę do procesu podejmowania decyzji i pozwala ustalić priorytety: co wyróżnić, co zmarginalizować, a co zupełnie pominąć. Właśnie te podstawowe wybory określają, w dosłownym sensie, nasze zdjęcia. Zanim jednak zaczniemy decydować, musimy odpowiedzieć sobie na proste pytanie: „Co chcemy osiągnąć?”.

POZNAWANIE SWEGO CELU

Czemu robimy to, co robimy?

Nie mogę się przestać zastanawiać, czemu robimy to wszystko, co robimy. Czy to dlatego, że przywykliśmy do pewnego określonego stylu życia, czy popycha nas chęć realizacji celu, czy potrzeba zaangażowania się? Czy to efekt wychowania, jakiemu nas poddano, czy czysty przypadek? Każdy sam musi sobie odpowiedzieć na te pytania. Z pewnością odpowiedzi będą bardzo ciekawe, gdy już odważymy się je sformułować.

Dlaczego tak lubimy fotografować dzieciństwo? Czy pociąga nas dziecięca autentyczność, spontaniczność reakcji, a może to nostalgia za młodymi latami, które pozostawiliśmy już za sobą? A może — z całym szacunkiem dla fascynujących młodych osobowości — fotografujemy dzieci po prostu dlatego, że są, że chętnie odgrywają przeróżne role przed obiektywem i że lubią być w centrum uwagi?

Każdy z nas ma własne powody, by interesować się tym fragmentem życia. A mimo że dzieciństwo mieni się barwami tęczy i każdy fotograf postrzega je inaczej, siła przyciągania tych zdjęć jest tak uniwersalna, jak uniwersalne jest doświadczenie bycia dzieckiem.

Dzieciństwo może wiele nauczyć artystę fotografa, który zechce poświęcić swój czas na zgłębianie tego tematu i będzie chciał szlifować swoje umiejętności. Mówi się, że wszystkiego, co trzeba wiedzieć, aby odnieść sukces w życiu, uczymy się w przedszkolu. Świetnie to pasuje

do fotografowania dzieci. Pracując z nimi, fotograf wiele się może dowiedzieć o interakcji, o wzajemnym szacunku i aktywnym zaangażowaniu. Cierpliwość i zręczność, jakimi trzeba się wykazać przy robieniu zdjęć dzieciom, przydadzą się też przy wszelkich innych fotograficznych przedsięwzięciach.

Aby fotografować dzieci, musimy być elastyczni i gotowi na wszystko. Trzeba podejmować decyzje, zdając się na instynkt, i nie namyślać się zbyt długo. Trzeba też nauczyć się okazywania szacunku i uprzejmości, jeśli chcemy uzyskać współpracę naszych modeli, a przynajmniej uniknąć oznak jawnego sprzeciwu. A potrzebna nam będzie współpraca nie tylko ze strony dzieci, lecz również ich opiekunów. Spędzając czas z dzieckiem, musimy się o nie troszczyć i zważać także na jego potrzeby. Nie możemy komenderować dzieckiem, dyktować mu warunków i oczekiwać przy tym, że będzie chętnie i szybko dostosowywać się do wszelkich życzeń; na współpracę trzeba zasłużyć. Być może zabrzmie to staroświecko, lecz interakcja z takim modelem wymaga powstania wzajemnego zaufania, którego w żadnej sytuacji nie wolno nam nadużyć. Na zawsze niech Ci się wryje w pamięć, że Twoim zadaniem jest stworzyć dla dziecka otoczenie bezpieczne i przyjazne, najlepszą scenę do pokazania jego osobistego świata. Dopiero gdy to Ci się uda, zaczną powstawać ujęcia szczerze, autentyczne i uczciwe — czy będziesz fotografować w terenie, czy w atelier.

Zanim omówię główne typy fotografii, jakie możemy chcieć uzyskać, chciałabym zaznaczyć, że one wszystkie przeplata-

ją się ze sobą. Choć nie ma nic złego w tym, że ktoś zdecydował się trzymać przez całe życie tylko jednego gatunku, nie ma też potrzeby zmuszać się do dokonywania takich selektywnych wyborów. Wielu fotografów woli się skupić na określonym gatunku i wyspecjalizować się. Jednak Twoją niszą może być sam obiekt zdjęć, niekoniecznie typ zdjęć lub reprezentowane przez Ciebie podejście. Edward Steichen (patrz str. 54) nigdy nie pozwolił się przypisać do jednego stylu czy też gatunku. Podążał za głosem serca, robił to, co go w danej chwili ciekawiło, i uzyskał świetne rezultaty, stosując całą gamę różnych metod. W końcu wszystko i tak będzie zależało od Twojej osobowości, od tego, dokąd Cię poprowadzi Twój wewnętrzny kompas.

Celem tego rozdziału jest pomóc Ci zrozumieć, co chcesz osiągnąć, jakie są Twoje osobiste cele jako fotografa przy robieniu każdego kolejnego ujęcia. Zrozumienie celu zaważy na wyborze podejścia, sprzętu i na sposobie przygotowania się. Najogólniej rzecz biorąc, fotografie dzieci mogą należeć do jednego z trzech typów:

Zdjęcia autentyczne. Szczere, reportażowe ujęcia, pokazujące życie takim, jakim jest.

Zdjęcia idylliczne. Formalne portrety, zaaranżowane sytuacje; zdjęcia opisujące niedzielą, odświętną wersję rzeczywistości.

Zdjęcia fantastyczne. Zdjęcia koncepcyjne, dzieła wyobraźni, pokazujące nieco odrealniony świat.

Każda z tych kategorii skorzysta, gdy weźmie nieco od dwóch pozostałych. Wyidealizowane zdjęcia, na przykład portrety, mogą zyskać na dodaniu odrobiny szczerości. Zdjęcia fantastyczne powinny mieć w sobie coś z autentyczności i coś z wyidealizowania, a do tego trzeba dodać pomysły, odrobinę świadomej reżyserii i wizjonerstwa. Kim więc jesteś? W czym jesteś mocny? Czemu możesz sprostać w takich warunkach, jakie teraz masz do dyspozycji? Jak chcesz przekazać światu Twój punkt widzenia? W jakim kierunku chcesz się rozwijać? Każda z wymienionych kategorii oferuje dość przestrzeni dla artysty.

Jeśli uczciwie określisz swoje cele, to wymienione wyżej kategorie staną się motorem napędowym Twojej pracy, a na koniec zapewnią Ci wspólny język z odbiorcami Twojej sztuki. Nie wolno próbować samemu manipulować tym przekazem; jeśli Twoje zdjęcia będą autentyczne,



Fotografia 1.2.
Pracując z dziećmi, musisz im coś dać, zaoferować wspólne doświadczenie; nie możesz po prostu „wziąć” zdjęcia

Czas migawki: 125
Prysłona: f/2,8
ISO: Kodak 160NC (klisza)
Aparat: lustrzanka małoobrazkowa
Obiektyw: 200 mm
Światło: rozproszone dzienne, z reflektorem



Fotografia 1.3.
Nawet gdy intensywnie fotografujesz, dzieci szybko zapominają o Twojej obecności i zajmują się innymi sprawami i działaniami

Czas migawki: 200

Przysłona: f/4,5

ISO: 800

Aparat: Canon G11 z matrycą 1/1,7 cala

Obiektyw: 9,78 mm

Światło: bezpośrednie światło z okna, boczne

to w naturalny sposób przemówią do tych, którzy są gotowi je odczytać. Ustal swój cel, lecz pozwól Twojej pracy w organiczny sposób opływać go wokół. Jedną z wielu cudownych cech fotografii dziecięcej jest to, że zajmując się nią, wkrótce zapominamy o zwykłych troskach związanych z zadowoleniem naszego zleceniodawcy, a koncentrujemy się bez reszty na naszym modelu i postawionym sobie celu. Przed zrobieniem każdego zdjęcia zawsze pomyśl, co chcesz osiągnąć.

AUTENTYCZNE

Szczery obraz

Cele, jakie stawia przed sobą fotografia „autentyczna”, są istotne dla wszelkich typów fotografii. Choć w naszej klasyfikacji uczyniliśmy z fotografii autentycznej odrębną kategorię, to tak naprawdę sukces wszystkich zdjęć często zależy od tego, czy sprostać one typowym dla niej wymaganiom. Chodzi o wrażenie, jakie wywierają na widzu szczerzy gest, poza ciałą, wyraz twarzy. Autentyczne jest to, co robimy, gdy nikt nie patrzy. Jeśli uda się to uchwycić, otwo-

rzymy widzom okno na prawdziwe życie, niezafałszowane przez onieśmienie czy potrzebę pokazania się z najlepszej strony. Elementy autentyzmu są podwaliną obrazu i pozwalają widzowi zidentyfikować się z oglądaną sceną, ponieważ jest to trybut — choćby niewielki — dla prawdziwego życia oraz sposób na uzyskanie odniesienia do otaczającej nas rzeczywistości.

Gdy fotografujemy rzeczy takimi, jakie są, zamiast przygotowywać scenę, do robienia zdjęć podchodzimy jak detektyw. Naszym zadaniem jest wykryć kluczowe momenty, te, które warto utrwalić. Nie uczestniczymy w zdarzeniach, raczej staramy się wycofać i obserwować! Obserwacja, w przypadku tego typu zdjęć, jest kluczem do sukcesu.

Te same pytania, które sami sobie zadawaliśmy, próbując ustalić nasze osobiste cele w fotografii, teraz widzimy w działaniu w scenie, którą mamy przed sobą. Autentyczne, życiowe zdjęcia są szczerze, uczciwe, prawdziwe i poważne. To podstawa fotografii reportażowej. Najlepsze zdjęcia to będą te, za którymi stoi jakaś historia — życie przed obiektywem.

Kim jest dziecko? Jakie są jego lub jej najciekawsze gesty i działania? Jakie jest obecne otoczenie dziecka, z jakiego tła ono wyrasta? Czy można się tego dowiedzieć, patrząc na zdjęcie? Jak zamierzasz przekazać Twój odbiór tej historii, Twój osobisty pogląd? Czy rozwiniesz opowieść, włączając w obraz elementy otoczenia, czy przeciwnie, skoncentrujesz się na samym dziecku, na jego postaci lub twarzy? Jak wygląda interakcja dziecka z innymi osobami, z otoczeniem, w trakcie zabawy, przy odgrywaniu wyimaginowanych ról? Czy dziecko zdaje sobie sprawę z tego, że jest fotografowane, czy przeciwnie — znudziło się już i zdążyło zapomnieć o aparacie? Ogólnie rzecz biorąc, im dziecko młodsze, tym krócej jest w stanie czymś się interesować. To może być bardzo pomocne dla fotografa szukającego autentyczności. Jednak gdy dziecko zaczyna już zmieniać się w młodego człowieka, bardzo rzadko można się cieszyć taką swobodą.

Jak najlepiej stać się niewidzialnym dla dziecka? Musisz być w pobliżu dostatecznie długo, byś przestał być zauważany (gwałtowne przemieszczenia czy nagłe pojawianie się wzbudzają niepokój). Dzieci zupełnie inaczej się zachowują, gdy wiedzą, że patrzy na nie oko obiektywu. Staraj się więc nie narzucać ze swoją obecnością: rozważ użycie dłuższej ogniskowej, staraj się nie wyróżniać z otoczenia — jednak tylko przy robieniu początkowych ujęć. Później nie bój się już zbliżyć i wejść w interakcję z dziećmi. Spytaj rodziców dziecka, co mogłoby Ci pomóc w nawiązaniu kontaktu. Już samo to, że dzieci widziały Cię, jak kontaktujesz się z ich rodzicami, sprawi, że będą bardziej odprężone. Mimo że długa ogniskowa ma swoje zastosowania (z całą pewnością sprawdza się w przypadku paparazzi), to wzdrażałabym się przed stwierdzeniem, że to jedyny środek do pozyskania szczyrych zdjęć.

Każda z kategorii skorzysta, gdy weźmie nieco od dwóch pozostałych. Wyidealizowane zdjęcia, na przykład portrety, mogą zyskać na dodaniu odrobiny szczerości. Zdjęcia fantastyczne powinny mieć w sobie coś z autentyczności i coś z wyidealizowania, a do tego trzeba dodać pomysł, odrobinę świadomej reżyserii i wizjonerstwa.

Henri Cartier-Bresson (patrz str. 62) rzadko używał ogniskowej dłuższej lub krótszej niż 50 mm. Jak o tym opowiemy w rozdziale 3., taką ogniskową uważa się za „normal-

na”. Najlepiej oddaje ona sposób widzenia nieuzbrojonego oka. Cóż może być bardziej autentycznego?! Jednak użycie krótszej ogniskowej, jak 28 lub 35 mm, bardziej zbliża nas do rozgrywanej się akcji, a przy tym nadal pozwala uchwycić ważne detale otoczenia. Pracując z ogniskową 28 mm, nie oglądasz sceny, lecz na niej jesteś, i takie samo uczucie współuczestnictwa przekażesz odbiorcom swoich zdjęć. Wielu fotografów zajmujących się utrwalaniem scen ulicznych, jak Garry Winogrand, Robert Frank lub Cartier-Bresson, unikało długich ogniskowych. Długi obiektyw zawsze zawęży perspektywę obrazu; do Ciebie należy decyzja, czy to dobrze, czy nie. Pamiętaj, nie ma w tym nic złego, że dzieci dostrzegają obiektyw i fotografa, o ile tylko ta obecność nie peszy ich tak bardzo, że tracą swobodę, żywe gesty. Jeśli nie chcemy, by nasza praca nabrała charakteru podglądania, to nie możemy się ukrywać za długimi obiektywami niczym paparazzi.

Kolejnym częstym nieporozumieniem jest pogląd, że trzeba robić mnóstwo zdjęć dzieci, aby móc wybrać z nich choć jedno dobre. Jednak obserwując i rozwijając swoje umiejętności w zakresie odczytywania zachowań innych osób, szybko można się nauczyć wyczuwać „decydujący moment” akcji, a tym samym ograniczyć się do robienia samych dobrych zdjęć. To bardzo korzystne dla fotografa (z pewnością ogranicza ilość czasu spędzanego na edycji zdjęć), gdy nauczysz się być wybiórczy i będzie naciśkać spust migawki tylko wtedy, kiedy może przewidzieć, co uzyska. To Cartier-Bresson jest autorem terminu „decydujący moment” — jest on definiowany przez gest, wyraz twarzy lub wyrazistą akcję. Bądź cierpliwy i spokojny, czekaj na właściwą chwilę, a gdy nadejdzie, zrób zdjęcie! Nerwowa energia i lęk przed bezczynnością każą nam często nadużywać spustu migawki, a wtedy, gdy nadejdzie idealny moment, może się okazać, że wypadł on pomiędzy dwoma zdjęciami.

Nie bój się więc i zaufaj swemu instynktowi! Zbytne odwlekanie i przekładanie zdjęć na później też jest pomyłką. Gdy masz przed sobą obraz, utrwala go. Jeśli przewidujesz, że za chwilę sytuacja się powtórzy, wykorzystaj tę wiedzę, by przygotować się do następnej próby, ale nie rezygnuj z pierwszej. Każda fotografia ma swój własny moment w czasie, a ten moment może Ci się jeszcze trafić lub nie. Dowiadując się coraz więcej o swym modelu i o całej scenie dzięki obserwacji, możesz zacząć eksperymentować; zmieniaj kąty widzenia i swoje położenie w odniesieniu do źródła światła. Z reguły powinieneś unikać flesza, jest zbyt dominujący. Zakłóca naturalny rozkład światła i czę-



Fotografia 1.4.

Staraj się używać naturalnego światła jako światła wypełniającego. Tu biały koczyk odbił światło padające z okna i pozwolił uzyskać naturalnie wyglądające doświetlenie twarzy małej dziewczynki

Czas migawki: 60

Przysłona: f/2,8

ISO: 160

Aparat: cyfrowa lustrzanka

Obiektyw: 45 mm z korekcją

perspektywy (tilt-shift)

Światło: światło z okna, bez flesza

sto sprawia, że cała scena zaczyna wyglądać płasko. W miarę jak akcja samorzutnie rozwija się przed Tobą, przemieszczaj się wokół niej, aż wyczerpiesz wszystkie możliwości jej pokazania.

Jeśli chodzi o zdjęcia autentyczne, reportażowe, to najlepszym narzędziem do ich robienia jest ten aparat, który masz przy sobie. Nigdy nie wiadomo, kiedy nadejdzie właściwy moment, więc zawsze bądź gotów. Na szczęście w dzisiejszych czasach zawsze ma się na wyciągnięcie ręki przynajmniej telefon komórkowy z wbudowanym aparatem. Tak, naprawdę polecam to rozwiązanie. Choć komórki nie robią świetnych zdjęć (z powodu małych rozmiarów sensora), to jednak ułatwiają spełnienie głównego postulatu, jaki jest stawiany twórcom reportażowych zdjęć: musisz mieć przy sobie aparat, gdy zdarzy się okazja. Małe i telefoniczny aparatki pozwala robić zdjęcia spontanicznie, a jeżeli umiemy dobrze go użyć (co oznacza między innymi zainstalowanie wspomagających aplikacji, choć nie ogranicza się do tego), techniczne niedostatki będą do zniesienia. Być może to zabrzmi osobiście, lecz napraw-

Dar autentyczności to najcenniejsze, co przekazujemy widzom naszych zdjęć. Czy postawiłeś sobie za cel rejestrowanie prozy życia, czy jego idyllicznej lub fantastycznej wersji, znakiem jakości obrazu jest jego prawdziwość. O niej zaś decyduje element autentyczności, obecny na zdjęciu i przyciągający naszą uwagę.

dę dużo można zyskać, ucząc się optymalnie wykorzystywać aparat wbudowany w komórkę. To prosty sprzęt i nie ma tam wiele do nauki, ale jeśli zadasz sobie trud, by zapoznać się z tą odrobiną informacji, to będziesz w stanie zrobić sensowny użytek z jedyne go aparatu, który masz zawsze ze sobą.

Kolejny stopień to wszystkie odmiany popularnych dziś aparatów kompaktowych typu „wyceluj i strzelaj”. Z reguły mają znacznie mniejsze matryce światłoczułe niż cyfrowe lustrzanki, lecz zarówno wielkością matrycy, jak i jakością szkła znacznie przewyższają aparaty wbudowane w komórki. Cartier-Bresson nie zrobił swych wiekopom-

Fotografia 1.5.

Choć nie jest źle być niewidzialnym fotografem, to jest coś magicznego w chwili, gdy dziecko unosi wzrok i dzieli z Tobą chwilę w czasie

Czas migawki: 60

Przysłona: f/2,8

ISO: 320

Aparat: cyfrowa lustrzanka

Obiektyw: 45 mm z korekcją

perspektywy (tilt-shift)

Światło: pośrednie światło z okna



nych zdjęć ciężką lustrzanką, lecz o wiele mniejszym, kompaktowym aparatem Leica'. I dziś wielu fotografów chcących rejestrować ulotne uliczne sceny posługuje się kompaktami, dowodząc tym samym, że nie jest to wcale narzędzie spoza kręgu zainteresowań profesjonalnego fotografa.

Jacques Henri Lartigue (patrz str. 58) należał do tych, którzy mają dryg do robienia reportażowych zdjęć. Osiągnął to nie tylko dzięki pasji i talentowi, lecz również dzięki właściwemu podejściu. Nie każdy potrafi zachować całą swobodę, gdy jest postawiony przed wielkim, rzucającym się w oczy aparatem. Lartigue zawdzięczał swe osiągnięcia zażyłości ze swymi modelami. Można z tego wyciągnąć dwa wnioski; po pierwsze, warto się dobrze przyjrzeć najbliższemu otoczeniu; światu, do którego być może tylko my mamy dostęp. Jeśli jednak ciągnie Cię do odkrywania nowych horyzontów, poza własnym rodzinnym kręgiem, to postaraj się zaprzyjaźnić z nowym środowiskiem. Jest zupełnie jasne, że zaufanie naszych modeli można zdobyć tylko wtedy, gdy okażemy troskę i sympatię. Po drugie, choć w czasie trwania sesji fotograf rządzi niepodzielnie,

sam decydując o tym, co i kiedy utrwali na zdjęciu, ważne jest, by umieć być przy tym człowiekiem skromnym i małym — zwłaszcza przy pracy z dziećmi. Tylko tak można się wtopić w otoczenie, zostać „muchą na ścianie” — więcej obserwować, mniej komenderować. Jak ujął to Parry Farrel: „chcę być jak ocean, żadnych słów, tylko działanie”.

Jeszcze jedna ważna rzecz, choć dla wielu to może być oczywiste; jeśli dziecko silnie sprzeciwia się zrobieniu mu zdjęcia, powinniśmy posłuchać. Dzieci mogą czuć niechęć do Ciebie albo do tego, z czym kojarzy im się aparat, a może to nie ma nic wspólnego z Tobą i z aparatem; może to po prostu nie jest dzień, w którym chciałyby rzucić się światu w objęcia. Niektórzy fotografowie mają trudności z uprzymieniem sobie momentu, w którym powinni odłożyć aparat; inni, przeciwnie, zapominają, że fotografowanie zawsze jest stresem dla modela i że niekiedy trzeba fotografować mimo wszystko, licząc na to, że z czasem się odpręży. Granica jest cienka, trudno więc podać jakąś żelazną regułę. Jeśli jednak dziecko jest wyraźnie rozżłoszczone lub rozżalone, granica została przekroczona. Zrób wszystko, co

możesz, by Twój mały model czuł się dobrze przed obiektywem, a pewnie uda Ci się uniknąć sprzeciwu z jego strony; jeśli jednak sprzeciw nastąpi, sesja musi być przerwana. Nie ma nic złego w tym, że starsz się wyprosić jeszcze parę zdjęć albo odwrócić uwagę dziecka, oferując mu przerwę lub nagrodę; lecz nic na siłę. Dzieci są najbardziej fotograficzne, gdy nie protestują przeciwko obecności fotografa i nie przykładają do niej zbytnej uwagi. Wymuszone zdjęcia ze sztucznym uśmiechem i pozą wyrażającą chęć ukrycia się mogą wywołać u widza tylko smutek oraz zażenowanie. Czy warto dla takich obrazów zaprzepaścić szansę na lepsze wyniki w przyszłości? Nie, i to z wielu powodów.

Dar autentyczności to najcenniejsze, co przekazujemy widzom naszych zdjęć. Czy postawiłeś sobie za cel rejestrowanie prozy życia, czy jego idyllicznej lub fantastycznej wersji, znakiem jakości obrazu jest jego prawdziwość. O niej zaś decyduje element autentyczności, obecny na zdjęciu i przyciągający naszą uwagę. Szczerzy obraz robi wrażenie sam z siebie, nie można uzyskać takiego efektu, stosując fotograficzne sztuczki i reguły kompozycji. Te rzeczy mogą dodatkowo uwydatnić przekaz zdjęcia, ale nie mogą go stworzyć. Nie wolno lekceważyć autentyczności. Wkrótce przejdziemy do omawiania innych celów fotografii, nigdy jednak nie zapominaj, że wszystkie te zamierzenia powinny być realizowane dopiero po osiągnięciu celu podstawowego — zachowania autentyczności.

IDYLICZNE

Formalny portret

Formalne portrety mają wielką siłę. Może to wpływ pochodzący z przygotowań, a może to, że przed obiektywem wszyscy siedzimy nieco bardziej wyprostowani niż zwykle, starając się pokazać z jak najlepszej strony. W formalnych, wyidealizowanych zdjęciach chodzi po prostu o to, by pokazać pozujące osoby w jak najlepszym oświetleniu i jak najkorzystniej.

Aby to osiągnąć, trzeba zadbać, by model czuł się w czasie sesji jak najwygodniej. Obecność dorosłego może być dla dziecka bardzo onieśmielająca. A gdy weźmiesz do ręki aparat, będzie jeszcze gorzej: Twój model siedzi, a Ty stoisz, górując nad nim. On daje, Ty bierzesz. Ponieważ wszyscy wyglądamy lepiej, gdy dobrze się czujemy, trzeba przesunąć nieco punkt równowagi na korzyść modela, dziecka, Twojej gwiazdy! Oznacza to, że musisz zrezygnować z części kontroli. To może Ci się wydawać ryzykowne, lecz spróbuj się z tym pogodzić; w końcu, tak naprawdę,

jak ściśle możesz kontrolować pozujące do zdjęć dziecko? O wiele lepiej pójdzie Ci reżyserowanie ujęcia, gdy zaprosisz dziecko do współpracy. Nie zawsze łatwo jest zapewnić komfort psychiczny dziecku przed obiektywem, lecz jest to ważna umiejętność.

Studio Southworth & Hawes (patrz str. 38) może się wydawać okropnym miejscem na zdjęcia. Pozujące osoby musiały używać różnych podpórek i wspierać się na kolumnkach, aby uzyskać dłuższą chwilę bezruchu niezbędną do naświetlenia dagerotypu. Być fizycznie kontrolowanym za pomocą tych gadżetów musiało być wysoce stresujące dla nieszczęśników, usiłujących jednocześnie wyglądać naturalnie i zupełnie znieruchomieć. Mimo że te wszystkie restrykcje wyraźnie ograniczały spontaniczność pozowania, Southworth & Hawes robili co w ich mocy, aby doświadczenie było dla ich klientów jak najmielsze. Sposób, w jaki witano klientów, i liczne świadczone im uprzejmości stwarzały ciepłą atmosferę, pozwalającą się odprężyć nawet najmłodszym modelom. Obecnie postęp techniki sprawił, że życie zarówno fotografów, jak i fotografowanych jest znacznie łatwiejsze. Jeśli uda nam się zaoferować naszym modelom choć cząstkę tej serdeczności, z którą można się było niegdyś zetknąć u Southwortha i Hawesa, to mamy w ręku pewną receptę na sukces!

Jeśli należysz do osób, które łatwo się zaprzyjaźniają i również z dziećmi szybko nawiązują kontakt, to wykorzystaj w pełni ten talent. Nawiąż nic porozumienia, spróbuj poznać dziecko, które siedzi przed Twoim obiektywem. Zwykle okazanie dziecku zainteresowania może otworzyć przed Tobą świat niedostępny dla innych. Jeśli nawet dziecko zostanie nieco oporne i naburmuszone, zdjęcie również może wyjść świetnie — choć rodzice zapewne docenią je dopiero wiele lat później.

Przed obiektywem wszyscy siedzimy nieco bardziej wyprostowani niż zwykle, starając się pokazać z jak najlepszej strony. W formalnych, wyidealizowanych zdjęciach chodzi po prostu o to, by pokazać pozujące osoby w jak najlepszym oświetleniu i jak najkorzystniej.

Łatwo jest kontrolować liczne zmienne we własnym studio, we własnym królestwie. Jednak najlepszym sposobem poprawienia samopoczucia modela może być spotkanie się z nim na *jego* terytorium. Zdjęcia robione w naturalnym otoczeniu dziecka pozwalają wzbogacić opowieść

Fotografia 1.6.
Błysk flesza ustawiony był na 1/150 sekundy. Dzięki temu udało mi się przy długim czasie otwarcia migawki uchwycić tło w naturalnym świetle, a przy tym zamrozić ruch postaci ojca z synem na pierwszym planie

Czas migawki: 8
Przysłona: f/8
ISO: 100
Aparat: cyfrowa lustrzanka
Obiektyw: 30 mm
Światło: mieszane — naturalne i flesz





Fotografia 1.7.

Gdy dzieci zbyt koncentrują się na aparacie, zadanie niespodziewanego pytania często pozwala oderwać je od wykonywania zaplanowanego przedstawienia przed obiektywem. Ta dziewczynka zastanawia się nad odpowiedzią na pytanie: „Gdybyś umiała latać, to dokąd byś poleciała?”

Czas migawki: 125

Przysłona: f/5,6

ISO: 100

Aparat: cyfrowa lustrzanka

Obiektyw: 48 mm

Światło: rozproszone światło flesza, przednie

o dodatkowe ważne elementy. Jeśli chłopak trenuje karate, a Ty go sfotografujesz w jego klubie, na macie treningowej, to uchwycisz naraz rzeczywistość i marzenia, uzyskując obraz na poły autentyczny, na poły wyidealizowany. Mistrzem w efektywnym wykorzystywaniu otoczenia przy portretowaniu młodych ludzi był Lewis Hine (patrz str. 50). Te dzieci bez wyjątku cechuje wielka pewność siebie, mimo trudnych warunków życia i ciężkiej pracy. Niezależnie od tego, jak straszna była ich sytuacja (zwłaszcza patrząc na to z punktu widzenia dzisiejszych standardów), na ich twarzach maluje się duma ludzi sterujących swym losem. Mimo łachmanów i poczernionych twarzy dzieci te ze strony Lewisa Hine'a czuły wyłącznie szacunek i sympatię. Dla nich portretowe zdjęcie było okazją godnego zaprezentowania samego siebie i własnej wartości; a jest to sposób na pozyskanie zdjęć o wielkiej sile.

Gdy trzeba pracować w obcym miejscu, często ciężko jest poradzić sobie z technicznymi aspektami fotografii. Lokalizacje, w których fotografował Hine, nie pozwalały mu kontrolować światła tak, jak się to robi w studio. Jednak tak jak Hine można próbować wykorzystać naturalne zalety sceny, przemieszczać się, poszukując najlepszego światła. Właśnie tak Hine utrwałił na kliszy emocjonalne portrety nieletnich robotników. Dziś, ponad 100 lat po ich zrobieniu, wciąż oddziałują na nas powaga, siła i duma bijąca od tych postaci.

Jeśli należysz do osób, które łatwo się zaprzyjaźniają i również z dziećmi szybko nawiązują kontakt, to wykorzystaj w pełni ten talent. Nawiąż nic porozumienia, spróbuj poznać dziecko, które siedzi przed Twoim obiektywem. Zwyczajne okazanie dziecku zainteresowania może otworzyć przed Tobą świat niedostępny dla innych.

Mówiąc o pracach Hine'a, dotknęliśmy tematu wykorzystania światła. Pomówmy teraz o tym najważniejszym składniku fotografii portretowej. Światło to najważniejsza rzecz, o jakiej powinniśmy myśleć, nim naciśniemy spust migawki. Emocje, jakie dodaje światło do obrazu, mogą zmienić charakter i odbiór sceny, jaką mamy przed sobą. O świetle trzeba myśleć wcześniej, nie wolno czekać aż do chwili, gdy pojawi się przed nami idealna poza lub gest. Powinna to być nasza pierwsza troska, gdy tylko zjawimy się w wybranej lokalizacji lub gdy przygotowujemy scenę dla naszych modeli. Zajmij się zaaranżowaniem sytuacji oświetleniowej, zanim jeszcze dziecko, które masz fotografować, przybędzie na miejsce. Przetestuj oświetlenie, robiąc zdję-

cie swego asystenta czy przechodnia lub fotografując swą wyciągniętą rękę. W jaki sposób światło otuli dziecko? Czy jest dość światła dopełniającego, by rozjaśnić cienie? Czy światło dopełniające zapewnisz sobie za pomocą białej ściany, ekranu, czy może flesza? Kto będzie trzymał ekran odbijający, jeśli będzie potrzebny? Czy powinieneś zmiękczyć światło, filtrując je przez ekran, czy chcesz uwydatnić opowiadaną historię za pomocą ostrych cieni? W jakim zakresie i w którą stronę będziesz się mógł przemieszczać przy fotografowaniu, biorąc pod uwagę charakter miejsca i kierunek światła? Są to nieskończenie ważne pytania, na które trzeba odpowiedzieć, *zanim* dziecko lub dzieci pojawią się na scenie. Więcej na temat światła powiemy w rozdziale 3. Patrząc na zdjęcia z tej książki i innych źródeł, staraj się uwrażliwić na użyte światło, dąż do tego, by je zrozumieć. Nie spiesz się przy tym. Pamiętaj, że Twoje zdjęcia nie są owocem przypadku. Błędy, które można przewidzieć, dotyczące światła lub kompozycji, trzeba wyeliminować, aby mieć szansę na uchwycenie idealnego obrazu.

Dostęp do określonego modelu lub lokalizacji bywa rzadką okazją. Traktuj to jak przywilej, bo tym w istocie jest. Nasi modele pokażą nam swoje „najlepsze ja” lub je ukryją — zależnie od tego, jak będzie wyglądała nasza z nimi interakcja. Model oczekuje, że powstanie idealny portret. Wierzy, że możesz dostarczyć taki obraz. Trzeba zasłużyć na to zaufanie. Gdy zaniedbujemy przygotowanie lokalizacji lub studia przed sesją, możemy go zawieść. Dobrze przygotowanie pozwala uniknąć błędów, które mogą zdenerwować naszego modela. Gdy atmosfera raz stanie się nerwowa, bardzo trudno jest przywrócić modela do stanu odprężenia i dobrego samopoczucia. Dotyczy to dorosłych, lecz w jeszcze większym stopniu dotyczy dzieci. W istocie nie powinieneś myśleć o tym etapie pracy jako o „czasie przed sesją”, gdyż jest to istotna część samej sesji; to po prostu ta część, która odbywa się przed zjawieniem się modela. Jeśli odpowiednio się przygotowujemy, to w czasie robienia zdjęć możemy się skoncentrować na interakcji z modelem, delikatnie reżyserując bieg zdarzeń, by jak najlepiej wykorzystać światło i jak najlepiej ująć osobowość dziecka.

Jest kilka technicznych wskazówek dotyczących fotografii portretowej; odnoszą się do wyboru obiektywu, głębi ostrości i światła. Szersze omówienie tych tematów zamieściłam w rozdziale 3., lecz niżej znajdziesz parę informacji, które zaostrzą Twój apetyt.

Szerokokątne obiektywy zawsze zniekształcają fotografowane postacie, zwłaszcza przy brzegach kadru. Im szerszy kąt, tym



Fotografia 1.8.

Nawet robiąc formalny portret, szukaj naturalnych gestów, które najlepiej oddają magię dzieciństwa — choćby to było po prostu uchwycenie paluszka u nogi

Czas migawki: 125

Przysłona: $f/8$

ISO: 100

Aparat: cyfrowa lustrzanka

Obiektyw: 45 mm

Światło: rozproszone światło flesza, przednie

bardziej ewidentne zniekształcenie. Robiąc portrety w zbliżeniu, tak że postać wypełnia kadr, nie należy używać obiektywu o ogniskowej krótszej niż 50 mm. 80 mm to dobry kompromis między potrzebą zwiększenia głębi a uniknięciem zniekształceń. Jeszcze dłuższe obiektywy wykazują niestety tendencję do spłaszczania obrazu; eliminują zniekształcenia, lecz zarazem eliminują różnice między pierwszym a drugim planem, zmieniając fotografowane osoby w jeden z licznych obrysów zarejestrowanych w kadrze. Jeśli lokalizacja wymaga użycia szerokokątnego obiektywu, umieszczaj postać w centrum, by nie objęły jej przybrzeżne zniekształcenia.

Głębia ostrości to kolejny ważny temat w fotografii portretowej. Dzięki niej możemy wyeliminować rozpraszające uwagę tło, gdy otworzymy obiektyw szeroko ($f/2,8$), lub przeciwnie, wzbogacić zdjęcie o ważne elementy otoczenia, gdy przymkniemy przysłonę ($f/16$). Jeśli zdecydujesz się na przymknięcie przysłony i włączenie do zdjęcia tła, zawsze sprawdź, jak elementy tła przecinają — lub obramowują — sylwetkę dziecka. Drzewo, które wydaje się wyrastać z głowy, jest bardzo niepożądane. Natomiast drzewo, które łagodnym łukiem obramowuje głowę dziecka, świetnie podkreśla i wspiera postać w kadrze.

Jeśli to możliwe, postaraj się uchwycić odbłysek światła w oczach dziecka. Łatwo to osiągnąć, delikatnie odbijając światło wprost na jego lub jej twarz za pomocą białe-

go ekranu. Pamiętaj jednak, że odbite światło nie znika na życzenie, uważaj więc, by nie było zbyt intensywne! „Świećlik” w oku powinien być subtelny, jednak ten maleńki detal wystarczy, by dodać portretom życia i wyrazu.

Na koniec kilka rad dotyczących interakcji z dziećmi. Postaraj się przewidywać akcje, *zanim* nastąpią. Wystarczy obserwować i wyciągać wnioski ze zdarzeń. Jeśli dziecko dłuższą chwilę nie mruga, to znaczy, że naprawdę się stara wypaść dobrze przed aparatem. Niezależnie od tego, czy samo zdaje sobie z tego sprawę, czy nie, w takich chwilach bardzo się usztywnia; potrzebna jest więc interwencja ze strony fotografa. Poproś dzieci (samemu pokazując, co trzeba zrobić), by zacisnęły piąstki, zamknęły oczy, ściągnęły mocno ramiona i wstrzymały oddech. Powiedz to wszystkim zmienionym głosem, sam naprężając się jak struna, aby nakłonić je do naśladowania. Mogą nawet zacząć drżeć z napięcia. Potem spokojnie i cicho poproś, żeby się rozluźniły i wzięły głęboki oddech, ale nie otwierały oczu. Na koniec poproś, by otworzyły oczy i spojrzały na Ciebie (gdy to robią, uśmiechnij się do nich). Ta mała gra przyciągnie uwagę dzieci i nie pozwoli im zbyt usilnie rozmyślać o obiektywie. Następnym razem możesz wzbogacić zabawę o jakieś podskoki i łaskotki. Dobrze jest móc poeksperymentować ze zmieniającymi się wyrazami twarzy; przy zabawie dziecko może wyglądać na gniewne, rozbawione, smutne, zbite z tropu (to mój ulubiony wyraz twarzy). Proponuj więc gry, które zatrzymają



Fotografia 1.9.

Zwróć uwagę na interakcję między dwoma lub kilkoma osobami znajdującymi się w kadrze. Wzajemne relacje dzieci to temat wart uchwycenia!

Czas migawki: 30

Prysłona: f/3,5

ISO: 100

Aparat: cyfrowa lustrzanka

Obiektyw: 28 mm

Światło: naturalne światło z okna, boczne

dzieci w jednym miejscu, lecz zarazem pozwolą im się zająć i odprężyć. Zawsze zaczynaj od spokojnych zabaw, a potem stopniowo przechodź do coraz bardziej rozbrykanych. To naturalna ewolucja emocji przed obiektywem, która pozwoli Ci lepiej uchwycić osobowość dziecka.

Robienie portretów — a zwłaszcza portretów dzieci — to wyczerpujące zajęcie dla fotografa. Musimy przygotować scenę fizycznie i panować nad nią emocjonalnie, to wielkie wyzwanie! Jeśli jednak pozwolimy sobie wnieść nieco lekkości i humoru do tej sytuacji, uzyskane obrazy będą nagrodą, a na dodatek może to być początek długiej przyjaźni. Formalne, wyidealizowane zdjęcia można robić tylko w jeden sposób; ze wszystkich sił wspomagając modela w zaprezentowaniu swej najlepszej, najbardziej fotogenicznej strony.

FANTASTYCZNE

Poza rzeczywistością: zdjęcia koncepcyjne

Późną jesienią 2000 roku obudziła mnie moja czteroletnia siostrzenica, przytulając się do mnie. Poprzedniej nocy zorganizowałyśmy sobie babską imprezę, takie sypialniarne przyjęcie, i przy tej okazji zakręciłyśmy małej włosy na papiloty, żeby rano miała loki. Uśmiechnęłam się do jej łebka całego w papilotach, oddałam uścisk i życzyłam dobrego dnia. Był mglisty poranek, początek ciepłego, choć chmurnego dnia. Widok drzew w mgłę przypomniał mi wiersz dla dzieci autorstwa Waltera de la Mare pod tytułem *Gdzieś Tam*.



Gdzieś Tam

Walter de la Mare

*Powiedz, proszę, jak dojść do Gdzieś Tam —
Gdzieś Tam, Gdzieś Tam.*

*Słyszałem o takim miejscu,
Ale nie wiem, gdzie jest.*

Nie robi mi różnicy,

Czy jest całe ze snu,

Czy można tam pójść na jawie.

*Powiedz, proszę, jak dojść do Gdzieś Tam,
Gdzieś Tam tylko dla mnie.*

Chciałbym być Gdzieś Tam,

W miejscu dalekim i pięknym,

Nieważne, gdzie ono jest.

Nie robi mi różnicy,

Czy jest całe ze snu,

Czy można tam pójść na jawie,

Jutro o tej samej porze.

Jak daleko już zaszedłem?

Zima czy lato?

Zimno czy gorąco?

Gdzie, Kiedy,

Dlaczego i Co?

*Powiedz, proszę, jak dojść do Gdzieś Tam —
Gdzieś Tam, Gdzieś Tam,*

*Gdzieś Tam, Gdzieś Tam, Gdzieś Tam, Gdzieś Tam,
Gdzieś Tam tylko dla mnie!*

Moja siostrzenica wyrwała mnie z zamyślenia.

— Możemy zrobić jakieś zdjęcia, póki tu jesteś? — spytała.

To było nasze ulubione wspólne zajęcie — obmyślać tematy do fotografii, a potem iść je robić.

— Pewnie, że tak — powiedziałam, a potem zjadłyśmy śniadanie i zaczęłyśmy nasz dzień. Zdjęłam jej papiloty, a jej włosy rzeczywiście były skręcone jak sprężynki. Było jej z tym bardzo do twarzy.

— Możemy zrobić zdjęcia? — spytała jeszcze raz, wpatrując się we mnie swymi wielkimi oczami.

Portretowa sesja pewnie by wystarczyła, jednak ta burza loków i cienkie dziecięce ramionka skojarzyły mi się z bezlistnymi drzewami na zewnątrz i z nastrojem wiersza, który wciąż siedział mi w głowie. Nie miałyśmy pod ręką za wiele rzeczy, z których dałoby się zmajstrować kostium dla mojej siostrzenicy, więc owinęłam ją w swój szalik i dałam jej niewielki nesererek, który w rękach osoby jej wzrostu wyglądał jak prawdziwa walizka. Chciałam, żeby to była specjalna okazja, ale nie było wielkiego wyboru, więc włożyłam do neserka torbę popcornu (nagroda po zdjęciach!) i wyruszyłyśmy. Zużyłam wtedy jedną rolkę 35-milimetrowego filmu i trzy czy cztery arkusze kliszy wielkoobrazkowej 4x5 cali. Cała sesja zajęła nam nie więcej niż 20 – 30 minut, jednak zdjęcia pięknie przechowały pamięć tych chwil, a do tego wyszły fantastycznie!

Inspirację można znaleźć w literaturze, bieżących wydarzeniach, muzyce; we wszystkim, co Cię wzrusza i pobudza do myślenia. Co masz do powiedzenia? W co wierzysz, co jest dla Ciebie ważne? Pomysły można czerpać zewsząd; gdy jakiś napotkasz, przyjmij go z otwartymi ramionami.

Fotografie 1.10 i 1.11.

Wszystkie zdjęcia w tej sesji były robione z mocno obniżonego punktu widzenia, aby wyeksponować postać „zagubionego” dziecka

Czas migawki: 125

Przyślona: f/4 (wyżej) i f/8 (po prawej)

ISO: Kodak 160NC (klisza)

Aparat: lustrzanka małoobrazkowa

Obiektyw: 100 mm (wyżej) i 70 mm (po prawej)

Światło: rozproszone,

przy zachmurzonym niebie

Chyba nic nie potrafi w równie pełny sposób wyrazić przemyśleń i opinii artysty fotografa co zdjęcie koncepcyjne. Za tego typu obrazami z reguły ukrywa się jakieś szczególne znaczenie, często cała historia. Ponieważ zadaniem zdjęć koncepcyjnych nie jest dokumentowanie żadnych rzeczywistych zdarzeń ani chwil w czasie, tak jak to jest w przypadku zdjęć innych typów, które omówiliśmy wcześniej, esencją tych obrazów jest ich wyraz, wywoływane przez nie wrażenie. Uprawianie tego gatunku fotografii wymaga zwykle niemałych nakładów czasu, sił i pieniędzy. Trzeba włożyć wiele wysiłku w przygotowanie scenerii i w samą

realizację projektu, wliczając w to ogrom pracy przed sesją i po niej. Niektórzy sądzą, że zdjęcia koncepcyjne polegają na umieszczeniu niemowlęcia w strąku groszku albo we wnętrzu kwiatka, ja jednak uważam, że dobre zdjęcie koncepcyjne musi mówić prawdę o dzieciństwie — nieważne, jak fantastyczna jest sceneria.

Robiąc zdjęcia koncepcyjne, często czujemy się, jakbyśmy spacerowali po krawędzi metaforycznej przepaści; obrazy tego rodzaju wyjątkowo szybko mogą się znudzić i zacząć być odbierane jako kontrowersyjne. Aby uniknąć tej pułapki, trzeba się starać przedstawiać swoje pomysły w subtelny sposób i zawsze uwidaczniać w kadrze osobowość danej dziecka lub specyfikę czasu dzieciństwa. Nawet teatralne obrazy muszą mówić widzom coś prawdziwego. Na tym właśnie polega sztuka.

Julia Margaret Cameron (patrz str. 42) była jedną z pierwszych artystek fotografii, jakie odniosły sukces w dziedzinie zdjęć koncepcyjnych. Jej siłą była umiejętność obsadzania w rozmaitych rolach właściwie dobranych osób, któ-





Fotografia 1.12.
Poruszając się wokół modela, zmieniasz szybko światło z przedniego na boczne, potem tylne itp. Wraz ze zmianą kierunku światła zmieni się też nastrój fotografii

*Czas migawki: 60
Przysłona: f/4,5
ISO: 100
Aparat: cyfrowa lustrzanka
Obiektyw: 32 mm
Światło: naturalne ze zmiękczonym wypełnieniem fleszowym*

re znajdowała we własnym otoczeniu, wśród znajomych i sąsiadów. Oparła swą sztukę na koncepcji dobrze znanej w epoce wiktoriańskiej i prerafaelskiej, a mianowicie na pomysłe odtwarzania treści literackich w żywych obrazach. Była czytana osobą, więc inspiracji jej nie brakowało. Nawet jej portrety, choć całkiem proste, były opatrywane znaczącymi tytułami, sugerującymi, iż jej modele odtwarzają doniosłe biblijne wydarzenia lub inne wysoce emocjonalne sceny. Z całą pewnością Julia Cameron zawsze była wierna swemu natchnieniu.

Tworząc zdjęcia koncepcyjne, powinieneś czerpać jak najwięcej z własnego, unikalnego sposobu postrzegania świata. Inspirację można znaleźć w literaturze, bieżących wydarzeniach, muzyce; we wszystkim, co Cię wzrusza i pobudza do myślenia. Co masz do powiedzenia? W co wierzysz, co jest dla Ciebie ważne? Pomysły można czerpać zewsząd; gdy jakiś napotkasz, przyjmij go z otwartymi ramionami.

Bywa, że pomysły przychodzą z niespodziewanych kierunków, biorą się ze zdarzeń, których nigdy w życiu nie umiałbyś przewidzieć. Gdy to Cię spotka, nie lekceważ tego. Zapisz swoje przemyślenia, a wkrótce znajdziesz w nich punkt zaczepienia do planu koncepcyjnego obrazu.

Gdy wiosną 2012 roku nastąpiła eksplozja na platformie wiertniczej Deepwater Horizon, wszyscy musieliśmy przeżywać konsekwencje naszego niepohamowanego apetytu na ropę oraz to, czym może grozić zwycięstwo chciwości nad zdrowym rozsądkiem. Wszędzie można było zobaczyć obrazy ropy opływającej wybrzeża zatoki i niszczącej życie w morzu i na lądzie. Wszystko, co kochają Amerykanie, zostało pokryte smolistą mazią. Mnie natychmiast przyszły do głowy dzieci, które straciły ojców w katastrofie, i rodziny, które utraciły środki do życia. Pod wpływem tego zdarzenia zrobiłam serię zdjęć stanowiących moją wypowiedź na ten temat. Podzieliłam się tą koncepcją z dziećmi, które

Fotografia 1.13.

Gdy próbujesz zrobić mocne ujęcie sylwetkowe, szukaj interesujących konturów i nie zapomnij poprosić dzieci, aby obróciły głowę, dzięki czemu twarz będzie można zobaczyć z profilu lub z półprofilu

Czas migawki: 160

Prysłona: f/5,6

ISO: 100

Aparat: cyfrowa lustrzanka

Obiektyw: 25 mm

Światło: naturalne ze zmięczonym wypełnieniem fleszowym



miały mi pozować. Ta sesja pozwoliła im samym przeżyć, nawet jeśli tylko w sensie odgrywania przedstawienia, zdania, które oglądały w domu w telewizji. Doświadczenie to było dla nich szansą, by postawić własne pytania, by dowiedzieć się więcej o tej smutnej historii. Było to dla nich pouczające, a także zabawne — w końcu które dziecko nie chciałoby mieć okazji bezkarnego oblewania się całymi litrami syropu czekoladowego przy okazji pobierania ważnej lekcji na temat ochrony środowiska?

Inaczej niż w przypadku zdjęć z serii *Gdzieś Tam*, ta sesja wymagała dobrego planowania, kooperacji z rodzicami, dziećmi i organizacji całego wyjazdu. Jak to w ogóle może się udać? Cóż, jeśli ktoś jest dość kreatywny, by wpaść na porywający pomysł, to musi spróbować wykorzystać swoją kreatywność do zorganizowania sesji, rozwiązując jeden problem po drugim. Warto spróbować wyjść poza pozyskanie zgody rodziców i dzieci, by utworzyć z nich dru-

żynę, która będzie pracować wraz z Tobą nad osiągnięciem wspólnego celu. Każdy coś z siebie daje, aż powstanie wspaniały obraz, nacechowany „wartością teatralną”. Wartość teatralna bierze się z pracy, jaką włożyli w przedstawienie wszyscy jego uczestnicy; nie osiągnie się tego, chwytając za aparat i fotografując to, co się nawinie przed obiektyw. Obrazy tego rodzaju wymagają wysiłku i planowania.

Przy robieniu zdjęć koncepcyjnych każda sesja powinna się zacząć od castingu. Odkryłam, że na tym początkowym etapie mam więcej kłopotu z wyjaśnieniem mojej koncepcji rodzicom niż dzieciom. Większość rodziców przychodzi z nastawieniem w rodzaju: „pewnie, że nie mam nic przeciwko, żebyś za darmo zrobiła piękny portret mojego dziecka”. Niełatwo im wyjaśnić, że moim celem nie jest jak najpiękniejsze sportretowanie ich dzieci, lecz zilustrowanie jakiejś wybranej przeze mnie idei. Zdjęcia fantastyczne polegają na tym, że fotografujemy to, co *my* chcemy fo-

Wynken, Blynken i Nod

Eugene Field

Wynken, Blynken i Nod pewnej nocy
Odłynęli w drewnianym chodaku.
Popłynęli kryształową rzeką
Do morza z kropli rosy.
„Dokąd płyniecie, co chcecie?”
Zapytał ich księżyc-staruszek.
„Jedziemy łowić ryby,
Które mieszkają w tym morzu,
Mamy sieci ze srebra i złota”,
Rzekli Wynken, Blynken i Nod.
Księżyc zaśmiał się i zaśpiewał piosenkę,
Gdy oni kołysali się w bucie.
Wiatr, który ich pchał całą noc,
Zmarszczył fale na morzu rosy.
Rybkami w tym dziwnym morzu
Były małe gwiazdki.
„Rzucajcie swe sieci, gdzie chcecie,
Wcale się nie boimy!”,
Usłyszeli wotanie gwiazdek
Wynken, Blynken i Nod.
Całą noc zarzucali sieci
Na gwiazdki w morskiej pianie,
A potem ich but odleciał
i zabrał rybaków do domu.
To była zbyt piękna podróż,
By mogła być prawdziwa,
I pewnie wszyscy pomyślą,
Że tylko im się śniło,
Lecz ja znam tych dzielnych żeglarzy:
To Wynken, Blynken i Nod.
Wynken i Blynken to dwa oczka,
A Nod to ta mata główka,
A ten żaglowiec, co latał,
To twoje małe łóżeczko.
Zamknij oczka, gdy mama ci śpiewa
O pięknych dalekich stronach,
A zaraz sam ruszysz w podróż
I będziesz kołysać się na morzu,
Gdzie pływa trzech dzielnych rybaków:
Wynken, Blynken i Nod.

Fotografia 1.14. (Zdjęcie po lewej)
Tego dnia światło było bardzo ostre!
Musiałam zatrudnić pomocnika do przytrzymania siatki rozpraszającej, by zmniejszyć kontrast na twarzach dzieci

Czas migawki: 640
Prysłona: f/5,6
ISO: 320
Aparat: cyfrowa lustrzanka
Obiektyw: 45 mm z korekcją perspektywy (tilt-shift)
Światło: boczne, na twarzach filtrowane przez siatkę

Fotografia 1.15. Zdjęcie poniżej

Czas migawki: 800
Prysłona: f/5,6
ISO: 320
Aparat: cyfrowa lustrzanka
Obiektyw: 45 mm z korekcją perspektywy (tilt-shift)
Światło: tylne, z fleszowym wypełnieniem na twarzach

tografować, a nie to, czego chcą inni. Jednak większość rodziców lubi, gdy ich dzieci są profesjonalnie fotografowane. Jeśli więc jesteś osobą godną zaufania, masz do pokazania portfolio i jesteś otwarty na zgłaszane uwagi i zastrzeżenia, na ogół rodzice dają zezwolenie — zwłaszcza gdy ich dziecko pali się do współuczestnictwa w sesji. Chęć dziecka jest ważna, lecz *nie* pytaj dziecka, zanim nie pomówisz z jego rodzicami. Niewiele rzeczy potrafi tak szybko zrazić do Ciebie rodziców, jak stawianie ich w trudnej sytuacji w kontaktach z własnymi dziećmi. Kiedy jednak sytuacja jest odwrotna — rodzice chętnie się zgadzają, lecz dziecko jest niezainteresowane lub niechętne — nie rozpatruj takiej kandydatury na Twoim castingu. Pamiętaj również, że nawet gdy znajdziesz idealnego kandydata do roli, nie zaszkodzi wybrać też drugiego. Zdejmuje to presję i z dzieci, i z fotografa.

Kolejne problemy, jakie trzeba rozważyć, to garderoba, lokalizacja i wszelkie potrzebne rekwizyty. Kto się zajmie przygotowaniem fryzur, kto będzie miał oko na dzieci, gdy Ty nie będziesz przy nich obecny? Czy masz przygotowany wystarczający poczęstunek (i słodczyce w nagrodę po sesji), by ugościć dzieci i wszystkie osoby towarzyszące? To wszystko wygląda na skomplikowane, lecz nie ma nic ważniejszego od etapu preprodukcji. Preprodukcja pozwala się

skupić na modelu i na zdjęciach, kiedy dzieci już przybędą na scenę. Jeśli przygotujesz się na wszelkie możliwe kłopoty, to będziesz mógł pracować kreatywnie i efektywnie, a wszyscy uczestnicy sesji będą znacznie szczęśliwsi.

Ostatni przykład, jaki chciałabym przedstawić w tym rozdziale, to sesja zrobiona z udziałem i dla dwóch innych moich siostrzenic i bratanka, cała trójka w wieku zbliżonym do trzech lat. Wszystkie dzieci są ze sobą blisko spokrewnione, lecz pochodzą z trzech różnych rodzin; wtedy akurat znalazły się wszystkie w jednym mieście. Więzy rodzinne to dla mnie ważna rzecz, jednak nigdy wcześniej nie fotografowałam tych dzieci razem. Miałam do dyspozycji dwa tygodnie, nim rodzina znów się rozjechała. Postanowiłam skorzystać z tej okazji, a przy tym zilustrować jeden z moich ulubionych wierszy z dzieciństwa. To kołysanka *Wynken, Blynken i Nod* autorstwa Eugene Field. W wierszu tym trójka małych bohaterów odbywa podróż latającym pojazdem. Dla mnie troje dzieci biorących udział w sesji przedstawiało „trzech dzielnych rybaków” z tego wiersza. Te dwa tygodnie były wypełnione intensywną pracą; szyłam kostiumy, zajmowałam się znalezieniem 2,5-metrowego balonu meteorologicznego i przymocowaniem go do mojego własnego drewnianego łóżečka z dzieciństwa. Trzeba było dokonać licznych poprawek i przymiarek, znaleźć terminy dogodne dla wszystkich i odpowiednią lokalizację, dowieźć na miejsce całą załogę itp. Istne urwanie głowy, lecz wysiłek się opłacił. Ten obraz na zawsze połączył tę trójkę dzieci ze sobą oraz ze mną i zawsze będzie im przypominał utwór literacki, który stał się częścią naszej rodzinnej tradycji.

Moja siostrzenica z sesji *Gdzieś Tam* ma teraz 15 lat, a trójka maluchów zaangażowanych do sesji *Wynken, Blynken i Nod* dorosła już do wieku szkolnego. Czas dziecięcych przygód się kończy, lecz fotografia zostaje. Dla mnie fotografowanie — a zwłaszcza fotografowanie dzieci — polega na utrwalaniu zarówno obrazów, jak i wspomnień, co sugeruje już sam tytuł tej książki. Gdy spytałam moją piętnastoletnią siostrzenicę, co pamięta z zaimprovizowanej przez nas sesji, powiedziała: „Pamiętam popcorn w walizce i to, że byłam strasznie przejęta”.

Dzieląc się ze światem tym, co dla nas najdroższe, przez nasze zdjęcia i cały proces ich przygotowania tworzymy związki sięgające daleko głębiej niż tylko do powierzchni wydruku. Obraz przechowuje uczucia oraz wspomnienia i porusza widza aż do głębi serca.

Tak jak dzieci, obrazy są naszym dziedzictwem.





*„Aby coś zrozumieć,
obserwuj początek
i rozwój”.*

Arystoteles

WIDOK Z SADU
LaNola Stone, 2001

SKOROWIDZ

A

Active Archive, 172
kopia jako DNG, 173
metadane, 173
rozmiar podglądu, 173
wybierz folder docelowy, 173
zmiana nazw plików, 173
Adams, Ansel, 85, 187
Adobe Lightroom, 172
chorągiewki, 175
Develop, moduł, 176
edycja zdjęć, 176
etykiety, 175
gwiazdki, 175
kolor podświetlenia, 175
albumy, publikowanie, 179, 180
aparat, 18
kompaktowy, 18, 19, 79
lustrzanka, 79
obiektywy, 79, 80
apertura, 187
Archer, Fred, 85, 187
archiwizacja, 162, 163, 165
archiwum, 184
Arystoteles, 32
autentyczne, zdjęcia, 15, 16, 17, 18, 20

B

balans bieli, 87, 184
bezpośrednie światło, 90
bezstratna kompresja, 184
białkowe powielanie, 184
Blurb, 180
boczne światło, 94

C

Calahan, Harry, 140
camera RAW, 184
Cameron, Julia Margaret, 27, 42
styl, 42

Cartier-Bresson, Henri, 17, 62, 160
styl, 62
casting, 29, 31
cel, wyznaczenie, 14, 15, 16
chiaroscuro, 184
chromogeniczny druk, 184
CMYK, 168
C-Type, 184
cyfrowy szum, 184
czas migawki, 80, 82, 184

D

dagerotypia, 184
decydujący moment, 17
DNG, 184
dpi, 184
druk chromogeniczny, 184
drukowanie, 177, 178
dwulatki, 104, 107
dyski twarde, 166, 170
dzieci
casting, 29, 31
dwulatki, 104, 107
interakcje, 24
lata szkolne, 108, 109
nastolatki, 110, 111, 113
noworodki, 102
odbłysk światła w oczach, 24
pierwszy rok, 102, 103, 104
wymagania, 101
dzieciństwo, 10
dzieła sztuki, oglądanie, 135, 136

E

edycja, 184
edycja zdjęć, 176
ekspozycja, 80, 81, 82, 184
ustawianie, 84
Elliot, T.S., 130

Extensible Metadata Platform,
Patrz XMP

F

Facebook, 182
fantastyczne, zdjęcia, 15, 25, 27, 28, 29
rekwizyty, 31
Farrel, Parry, 19
finalne wyostrzenie, 184
flesz, 91, 185
formalny portret, 20, 23, 25
format pliku, 185
zamknięty, 185
formaty
JPEG, 78
RAW, 78, 86, 187
fotografia, 35
autentyczna, 15, 16, 17, 18, 20
fantastyczna, 15, 25, 27, 28, 29, 31
idylliczna, 15, 20
fotografowie
Cameron, Julia Margaret, 42
Cartier-Bresson, Henri, 62
Gowin, Emmet, 140
Hald, Anders, 156
Hine, Lewis, 50
Homma, Takashi, 150
Janssen, Cuny, 158
Käsebier, Gertrude, 46
Lartigue, Jacques Henri, 58
Lippoth, Achim, 154
Matar, Rania, 152
Pinney, Melissa Ann, 146
Salgado, Sebastião, 142
Schwartz, Robin, 148
Southern & Hawes, 38
Steichen, Edward, 54

Tenneson, Joyce, 144
tło historyczne, 66, 67
Frank, Robert, 17

G

gamut, 185
głębia bitowa, 185
głębia ostrości, 24, 185
główny plik, 185
Gowin, Emmet, 137, 140
Graflex, 185
Hald, Anders, 156
Hawes, Josiah, 38
Hine, Lewis, 23, 50
styl, 50
Hipstamatic Camera, 76
histogram, 82, 84, 85, 185
historia, 34
Homma, Takashi, 150

I

ICC, 187
idylliczne, zdjęcia, 15, 20
indywidualność, 137
interakcje z dziećmi, 24
internet, 182
interpolacja, 185
ISO, 81, 82

J

jakość światła, 88
Janssen, Cuny, 158
Joint Photographic Experts
Group, *Patrz* JPEG
JPEG, 78, 185
JPG, *Patrz* JPEG

K

kadrowanie, 77, 78
kalibracja, 185
karta graficzna, 166

karta pamięci, formatowanie, 169
Käsebier, Gertrude, 46
styl, 46
katalog, 185
katalogowanie plików, 172
Kelvina skala, 185
Kertész, André, 119
kierunek światła, 93
kluczowe słowa, 185
kluczowe, światło, 18, 185
kolodionowa płyta, 185
kolor, zarządzanie, 177, 18
kolorymetr, 185
kompaktowy aparat, 18, 19, 79
kompresja, 185
bezstratna, 184
stratna, 187
komputer, 165
dyski twarde, 170
karta graficzna, 166
monitor, 168
procesor, 166
RAM, 166
konceptyjne, zdjęcia, 27, 28, 29
kontrast, 185
kopia zapasowa, 171, 18

L

lampa fleszowa, 185
Lartigue, Jacques Henri, 19, 58
styl, 58
Lasch, Christopher, 116
lata szkolne, 108, 109
Laurent, Yves Saint, 132
LCD, 18
Lightroom, *Patrz* Adobe
Lightroom
Lippoth, Achim, 154
Liquid Crystal Display,
Patrz LCD
lustrzanki, 79

M

Maslow, Abraham H., 68
Matar, Rania, 152
matryca, 74
megapiksele, 76, 186
metadane, 174, 186
miękkie światło, 89
migawka, 80, 82
miniaturka, 186
mobilne, urządzenia, 181
mokra płyta kolodionowa, 186
monitor, 168
kalibracja, 168

N

nastolatki, 110, 111, 113
nazewnictwo, 169
negatyw cyfrowy, 184
nierównomierne światło, 92
Nietzsche, Friedrich, 12
nostalgia, 116, 117, 118
noworodek, 102

O

obcięcie wartości tonalnych, 186
obiektywy, 79, 80
stałoogniskowe, 80
szerokokątne, 79, 80
teleobiektywy, 79
zmiennooogniskowe, 80
zniekształcenia, 24
zwykle, 79
obraz, proporcje, 78
obróbka obrazu, 186
obróbka zdjęć, 176
oczy, odbłysek światła, 24
odbite światło, 91
odbitka srebrkowa, 186
odbitka żelatynowa, 186
odzyskiwanie danych, 186
ogniskowa, 17, 24
długa, 17, 24
krótka, 17
organizacja pracy, 169, 170, 171, 186

P

Parametric Image Editing, *Patrz* PIE
Pasteur, Louis, 96
PIE, 172, 186
piksel, 186
Pinney, Melissa Ann, 146
pliki
katalogowanie, 172
przechowywanie, 171, 172
pobranie obrazu, 186
pochodne pliki, 186
pomiar światła, 85, 186
portale społecznościowe, 182
portrety, formalne, 20, 23, 25
pośrednie światło, 90, 91
potencjalny obraz, 186
ppi, 186
prewizualizacja, 73
procesor, 166
profile koloru, 187
proporcje obrazu, 78
Proust, Marcel, 114
przechowywanie plików, 171, 172
przednie światło, 93
przefiltrowane światło, 90, 91
przestrzeń kolorów, 185, 187
przetwarzanie obrazu, 187
przysłona, 80, 81, 187
publikowanie albumów, 179, 180

R

RAM, 166
RAW, 78, 86, 187
reflektor, 187
renderowanie, 187
RGB, 168, 178, 187
rozdzielczość, 74, 187
rozkład światła, 187
rozkład tonalny, 187
rozpiętość światła, 85
rozpowszechnianie zdjęć, 181
druk, 181
internet, 182

portale społecznościowe, 182
urządzenia mobilne, 181
równowaga tonalna, 187

S

Salgado, Sebastião, 142
Schwartz, Robin, 102, 148
sensor, 74, 76
serwisy społecznościowe, 182
skala Kelvina, 185
skalowanie, 179
słowa kluczowe, 174, 185, 187
Southern & Hawes, 38
styl, 38
Southworth, Albert, 38
społecznościowe serwisy, 182
srebrkowa, odbitka, 186
stałoogniskowe obiektywy, 80
Steichen, Edward, 15, 54
styl, 54
stratna kompresja, 187
stykówka, 187
styl, 37, 134
Cameron, Julia Margaret, 42
Cartier-Bresson, Henri, 62
Hine, Lewis, 50
Käsebier, Gertrude, 46
Lartigue, Jacques Henri, 58
Southern & Haves, 38
Steichen, Edward, 54

substrat, 187
system operacyjny, 187
system stref, 85, 187
szczęście, 187
szerokokątne obiektywy, 79, 80
sztuka współczesna, 134, 136
szum, 77, 82, 184

Ś

średnia szarość, 18
światło, 23
bezpośrednie, 90
boczne, 94

flesz, 91
jakość, 88
kierunek, 93
kluczowe, 18
miękkie, 89
nierównomierne, 92
odbite, 91, 18
pomiar, 85
pośrednie, 90, 91
przednie, 93
przefiltrowane, 90, 91
rozpiętość, 85
rozproszone, 90
twarde, 89
tylne, 94, 95
wypełniające, 91, 18
źródło, 86, 87
światłocien, 184
światłomierz, 18

T

Tagged Image File Format, *Patrz* TIFF
telefon komórkowy, 18
teleobiektywy, 79
Tenneson, Joyce, 144
TIF, *Patrz* TIFF
TIFF, 18
tło historyczne, 66, 67
towarzyszący plik, 18
tusze wysokiej trwałości, 18
twarde dyski, 166, 170
twarde światło, 89
tylne światło, 94, 95

U

urządzenia mobilne, 181

W

Winogrand, Garry, 17
współczesna sztuka, 134, 136
współczynnik proporcji, 18
wydruk, 177, 178
wyjście, 18
wykres tonalny, 18
wyostrzenie, 179, 184, 18
wypełniające, światło, 18, 91
wypełnienie, 18
wyświetlacz, 82, 168, 18

X

XMP, 176, 18

Z

zarządzanie kolorem, 177, 18
zdjęcia
archiwizacja, 162, 163
autentyczne, 15, 16, 17, 18, 20
balans bieli, 87, 184
drukowanie, 177, 178
edycja, 174, 176
fantastyczne, 15, 25, 27, 28, 29, 31
idylliczne, 15, 20
kadrowanie, 77, 78
konceptyjne, 27, 28, 29
metadane, 174
nazewnictwo, 169
oglądanie, 135, 136
proporcje obrazu, 78
rozpowszechnianie, 181
skalowanie, 179
wyostrzenie, 179, 184, 18
ziarno, 18
zmiennooogniskowe obiektywy, 80
zniekształcenia, 24
zwykle obiektywy, 79

Ź

źródło światła, 86, 87

Ż

żelatynowa, odbitka, 186

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

- 
- A central image showing four hands holding puzzle pieces. The top-left hand has red nail polish and holds a tan piece. The top-right hand holds a tan piece. The bottom-left hand holds a tan piece. The bottom-right hand holds a red piece. The pieces are arranged in a 2x2 grid, with the red piece at the bottom right.
- 1. ZAREJESTRUJ SIĘ**
 - 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI**
 - 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ**

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

DOSKONAŁE ŹRÓDŁO INFORMACJI I INSPIRACJI!




Fotografowanie dzieci to bardzo wymagająca dziedzina, jednak jej opanowanie przynosi ogromną satysfakcję. Taka fotografia pozwala uchwycić chwile, które mijają bezpowrotnie i których dzieci często nie mają szans zapamiętać. Czy znasz kogokolwiek, kto nie lubi wspominać i oglądać zdjęć z dzieciństwa? Prawdopodobnie nie. Ta książka przybliży Ci do celu, którym jest tworzenie idealnych zdjęć dzieci.

W trakcie lektury poznasz niezbędne narzędzia oraz zdobędziesz solidne podstawy wiedzy o najważniejszych parametrach, znanych każdemu fotografowi. Z kolejnych rozdziałów dowiesz się, jak rozwija się dziecko oraz czego oczekiwać od niego (w zakresie fotografii) na każdym etapie rozwoju. W tej książce znajdziesz także absolutnie wyjątkowy rozdział poświęcony znanym fotografom, których dzieła inspirują i uczą. Dzięki niemu będziesz mieć dziesiątki nowych pomysłów na rewelacyjne zdjęcia. Na koniec dowiesz się, jak opublikować fotografię, aby zachwyciła każdego widza. Jeżeli chcesz uwiecznić rozwój Twojego dziecka, ta książka jest idealną pozycją, żeby osiągnąć doskonały efekt końcowy. Warto w nią zainwestować!

Patroni medialni:

 SwiatObrazu.pl

 SwiatAktu.pl

helion.pl
katalogowa
internetowa

Nr katalogowy: 12288



Księgarnia internetowa
<http://helion.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

Informatyka w najlepszym wydaniu



Helion

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://helion.pl/promocje>
Książki najczęściej czytane:
• <http://helion.pl/bestsellery>
Zamów informacje u nowościach:
• <http://helion.pl/novosci>

Helion SA
ul. Kosciuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl
<http://helion.pl>

sięgnij po **WIECEJ**



KOD KORBZYSI

 Focal Press

ISBN 978-83-246-5005-7



9 788324 650057

Cena: 44,90 zł